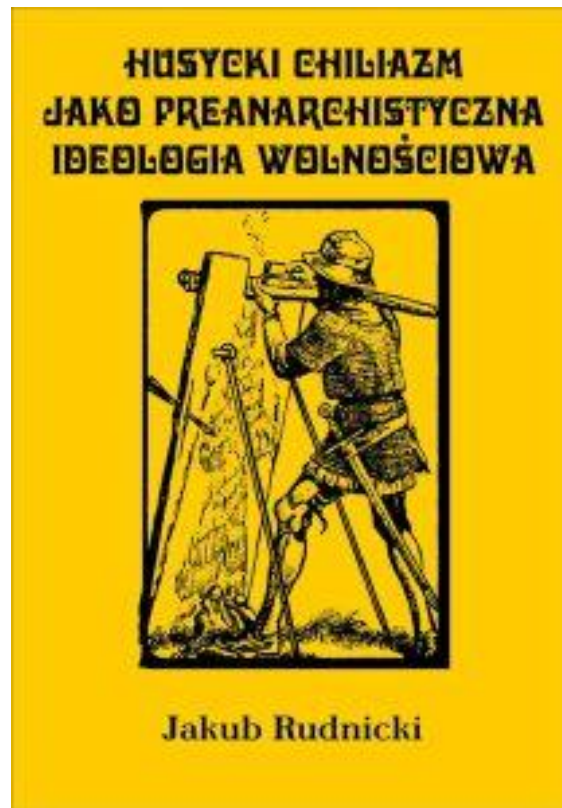


Husycki chiliizm jako preanarchistyczna ideologia wolnościowa

Jakub Rudnicki



Spis treści

Chiliazm w starożytności	3
Sytuacja społeczna w Czechach w przededniu wybuchu rewolucji husyckiej . . .	5
Wędrówki na góry	6
Charakterystyka środowiska księży taboryckich	8
Chiliazm taborycki	10

Bez wątpienia anarchizm nie pojawił się w dziejach ludzkości w wyniku jakiegoś „wielkiego ideologicznego wybuchu”. Jego zaistnienie na szeroką skalę w XIX wieku było wynikiem długiego procesu historycznego. Spoglądając wstecz na historię ostatnich sześciuset lat, bez większego trudu możemy znaleźć jego antecedencję. Należy jednak zaznaczyć, że ta konstatacja sama w sobie jest nie satysfakcjonująca. Należy oczywiście odwołać się do konkretnych przykładów aby zrozumieć istotę omawianego zjawiska.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na rewolucję husycką. Bez wątpienia w XV-wiecznej Europie było to wydarzenie bez precedensu. Fakt, że między rokiem 1419 a 1434 tron czeski był pusty, jest niezwykle symptomatyczny i stanowi ewenement na skalę europejską. W ramach ruchu husyckiego szybko wykształciły się dwa odłamy. Pierwszy z nich to umiarkowani utrakwiści. Nazwa pochodzi od ich głównego postulatu czyli przyjmowania komunii przez świeckich pod dwiema postaciami (łac. *sub utraque specie*). Utrakwistom nie będę tutaj poświęcał zbyt wiele miejsca. Pragnę natomiast się skoncentrować na radykalnym nurcie husytyzmu, czyli na taborytach. Ich nazwa pochodzi od nazwy obozu wojskowego, następnie w czasie trwania rewolucji przekształconego w miasto. Wcześniej (wiosna 1419 r.) nazwa ta odnosiła się do góry, gdzie w celach modlitewnych gromadzili się husyci. Właśnie u taborytów w pierwszej fazie zaistniało zjawisko, o którym chcę tutaj szerzej opowiedzieć. Chodzi mianowicie o chiliizm.

Chiliazm w starożytności

Termin chiliizm jest zaczerpnięty z języka greckiego. Po grecku *chilias* oznacza tysiąc. Łacińskim odpowiednikiem słowa chiliizm jest millenaryzm pochodzący od wyrazów *mille anni*, oznaczających tysiąclecie. Posługując się najprostszą i pierwotną definicją - chiliizm to wiara w nastanie tysiącletniego panowania Chrystusa na ziemi przed końcem czasów, czyli pomiędzy zmartwychwstaniem powszechnym a Sądem Ostatecznym. Rozróżniamy dwa rodzaje chiliizmu: premillenaryzm i postmillenaryzm. Ten pierwszy zakłada bierne oczekiwanie na ponowne przyjsie Zbawiciela, będącego jedynym sprawcą przemiany. W drugiej koncepcji mamy do czynienia z wiarą w to, że pojawienie się Mesjasza należy sprokować poprzez radykalną zmianę rzeczywistości. Pierwsze koncepcje chiliastyczne zrodziły się w I wieku n.e. w środowisku judeo-chrześcijańskim. Pewne wątki chiliastyczne widać również w apokryfach *Starego Testamentu*. Najważniejszym źródłem inspiracji dla koncepcji chiliastycznych jest rozdział 20. *Apokalipsy św. Jana*.

Koncepcje chiliastyczne pojawiły się w religii chrześcijańskiej w I wieku n. e. Za twórcę chiliizmu jest uważany Cerynt. Żył on w otoczeniu św. Jana Apostoła. Przypisywano mu nawet autorstwo *Apokalipsy*. Cerynt głosił, że po długim czasie przyjdzie Chrystus, by panować na ziemi przez tysiąc lat w ramach tzw. złotego wieku. W tym czasie grono wybranych miało się cieszyć wszelkimi rozkoszami zmysłowymi. Cerynt obok Szymona Maga jest dwukrotnie wymieniany w apokryficznym *Liście Apostołów*. Jest on nazwany mianem fałszywego apostoła i nieprzyjaciela Chrystusa. Należy wątpić, że przyczyną negatywnej oceny tej postaci są poglądy chiliastyczne. Trzeba podkreślić, iż wielu wybitnych przedstawicieli

pierwotnego Kościoła głosiło poglądy millenarystyczne i nie byli oni z tego powodu potępiani. Już wówczas można mówić o dwóch chiliazmach. Obok koncepcji rozwijających się w ramach pierwotnego Kościoła pojawił się w I wieku n.e. chiliizm heterodoksyjny. Sektą, w której wierzeniach ważną rolę odgrywały prorocтва chiliastyczne, byli ebionici. Działali oni na terenie Syrii i Palestyny w I wieku n.e.

Koncepcjami chiliastycznymi wykazywali również zainteresowanie Ojcowie Kościoła. Najbardziej znanym z tego grona, o którym wspomina Euzebiusz z Cezarei, był Ireneusz z Lyonu (zm. ok. 202 r. n.e.). Pisał w następujący sposób: „W ile dni świat został stworzony, w tyle tysięcy lat się dopełni. [...] Jeśli bowiem dzień pański jest jak tysiąc lat, zaś w sześć dni zostały wykonane wszelkie rzeczy stworzone, jest oczywiste, że w szóstym tysiącleciu nastąpi ich dopełnienie.” Jak wynika z przytoczonego cytatu, Ireneusz uważa, że w szóstym tysiącleciu nastąpi dopełnienie dziejów świata. Po nim według biskupa Lyonu ma nastąpić dzień siódmy, zdecydowanie inny od poprzednich sześciu. Sam Ireneusz wyraża to tak: „(po 3 i pół roku panowania Antychrysta w Jerozolimie) przyjdzie Pan z nieba w chmurach, w chwale Ojca, aby jego samego i tych, którzy są mu posłuszni wtrącić w otchłań ognia, wprowadzając zaś dla sprawiedliwych czas królestwa, to jest odpoczynek, uświęcony siódmy dzień i dając Abrahamowi obiecane dziedzictwo...”. Według Ireneusza świat ma istnieć 7000 lat. Ostatni tysiąc ma wypełnić panowanie Mesjasza wraz ze sprawiedliwymi. W przytoczonych powyżej cytatach widać wyraźnie wpływ dwudziestego rozdziału *Apokalipsy św. Jana*. Szczególnie, jeśli chodzi o pokonanie szatana, św. Ireneusz definiował człowieka jako ciało z duszą, a nie jako duszę zamkniętą w ciele. W konsekwencji tego poglądu mówiąc o szabacie sprawiedliwych, czyli o tysiącletnim królestwie, które nastąpi po upływie 6000 lat, ma biskup Lyonu na myśli rzeczywistość, dotyczącą ciała. Podkreślenie elementu cielesnego przez Ireneusza zawiera w sobie polemikę z gnostykami. W koncepcji chiliastycznej św. Ireneusza ważną rolę odgrywali aniołowie. Pośredniczyli oni w tysiącletnim królestwie pomiędzy gronem wybranych a Bogiem. Ireneusz formułując swoje stanowisko na temat millenarizmu odwołuje się do wspomnianego wyżej Papiasza. Poglądy zbliżone do Ireneusza głosił Metody z Olimpu (zm. ok. 300 r. n. e.).

Wątki chiliastyczne pojawiają się również u św. Justyna (zm. pom. 163 a 167). Najwyraźniej są one widoczne w następującym fragmencie *Dialogu z Żydem Tryfonem*: „Otóż ja i wszyscy chrześcijanie zupełnie prawowierni, my wiemy, że nastąpi i ciała zmartwychwstanie i tysiąclecie w Jerozolimie, odbudowanej, upiększonej i powiększonej, tak właśnie jak to stwierdzają prorocy Ezechjel, Izajasz i inni”. W dalszej części tekstu pojawia się metafora jednego dnia w odniesieniu do tysiąca lat. Na uwagę zasługuje to, że Justyn zdecydowanie podkreśla prawowierność chrześcijan, wyznających chiliizm. Spośród wybitnych pisarzy wczesnochrześcijańskich poglądy chiliastyczne głosił Tertulian (ok. 160 – ok. 220). Poglądy chiliastyczne zawarł on w następujących dziełach: *Przeciw Marcjonowi* i *O widowiskach*. Kolejnym wybitnym pisarzem chrześcijańskim, w którego twórczości widoczne są aspekty chiliastyczne, był żyjący na przełomie III i IV wieku Laktancjusz. Pisze on na interesujący nas temat w następujący sposób: „Lecz i sam książę demonów, sprawca nieszczęść, związany ognistymi kajdanami, oddany będzie pod straż, by świat odzyskał pokój, i by wypoczęła ziemia, przez tyle wieków dręczona. Po przywróceniu, więc pokoju i zgnieceniu wszelkie-

go zła, Król ów sprawiedliwy i zwycięzca urządzi wielki sąd nad żywymi i umarłymi na ziemi; i żyjącym sprawiedliwym odda na służbę wszystkie narody; umarłych zaś wskrzesi na żywot wieczny, i na ziemi sam królować będzie i założy święte państwo, i królestwo to sprawiedliwych trwać będzie tysiąc lat. Przez ten czas gwiazdy będą jaśniejsze i blask słońca się wzmoże i księżyc nie dozna umniejszenia. Wtedy spływać będzie od Boga poranny i wieczorny deszcz błogosławieństwa, a ziemia wszelki owoc rodzić będzie bez pracy ludzi. Ze skał miody sączyć się będą; mleka i wina źródła będą w obfitości. Zwierzęta, tracąc dzikość, złagodnieją, wilk wśród trzody błąkać się będzie niewinnie, wół ze lwem paść się będzie, gołąb zejdzie się z jastrzębiem, wąż jadu mieć nie będzie, żadne stworzenie żywić się krwią nie będzie. Wszystkim, bowiem Bóg dawać będzie pokarm niewinny w obfitości”. Na uwagę zasługuje podobieństwo opisu życia w tysiącletnim królestwie do przytaczanego powyżej tekstu Papiasza. U Laktancjusza wszystkie istoty żyją również w łądzie i harmonii, bez żadnych konfliktów. Należy podkreślić, że wymienieni autorzy nie byli sobie współcześni. Nie można wykluczyć, iż Laktancjusz czytał tekst Papiasza. Jak wiemy był on niewątpliwie znany Ireneuszowi z Lyonu. Możliwe też, że mamy tu do czynienia z nośnym motywem literackim.

Po tym koniecznym wstępie skoncentruję się na głównym temacie tego artykułu, czyli omówieniu chiliizmu husyckiego i jego wolnościowych aspiracji. Żeby jednak nie poruszać się próżni, należy najpierw nakreślić tło społeczne, polityczne oraz religijne, w których interesujące nas zjawisko zaistniało.

Sytuacja społeczna w Czechach w przededniu wybuchu rewolucji husyckiej

Zanim zajmę się omawianiem roli millenaryzmu w ruchu husyckim, przedstawię krótką charakterystykę sytuacji społecznej w Czechach w przededniu wybuchu husyckiej rewolucji. W połowie XIV wieku ludność Czech wynosiła ok. 3 miliony. Było tam ok. 17 tysięcy osad, 520 lokowanych miast, 1650 zamków, kościołów i klasztorów.

Główną rolę polityczną i ekonomiczną odgrywali panowie. Grupa ta składała się z 90 rodów czeskich i 15 morawskich. Szczególnie duże znaczenie miał ród Rožemberków, posiadający 26 zamków, 6 miast, 22 miasteczka i prawie 500 wsi. Należy podkreślić, że panowie stanowili niewielki odsetek szlachty, niemniej jednak byli grupą dominującą w tej warstwie. Pozostała szlachta (František Šmahel określa ją mianem niższej) była znacznie zróżnicowana pod względem majątkowym. Najubożsi jej przedstawiciele, stanowiący liczną grupę niewiele różnili się od chłopów. Niejednokrotnie jedynym ratunkiem przed deklasacją była służba wojskowa lub nawet raubritterstwo. Z tej grupy szlachty wywodziło się wielu wybitnych przywódców husyckich. Do najbardziej znanych należą Mikołaj z Husi i Jan Žižka z Trocnova.

Problemy społeczne dotyczyły również niższych warstw społecznych. Do połowy XIV wieku utrzymuje się podział na niemieckie miasta i czeskie wsie. W ciągu XIV wieku sy-

tuacja ulega zmianie, ale i tak zdecydowaną większość we władzach miejskich stanowili Niemcy. Tworzyli oni patrycjat, podczas gdy Czesi należeli do uboższych mieszkańców miast. Na przykład, ok. roku 1360 patrycjat praskiego Starego Miasta był wyłącznie niemiecki. Niemcy stanowili również większość pośród bogatych rzemieślników. Natomiast w 1410 roku część patrycjatu stanowili już Czesi. Wzrosła też liczba posiadanych przez Czechów domów na Starym Mieście. W 1360 roku było to 28%, a w 1410 już 42%. Dla odmiany w Nowym Mieście od początków jego istnienia większość stanowiła ludność czeska. Około roku 1400 190 właścicieli domów (12 %) było Niemcami. Ogółem stanowili oni 26% mieszkańców Nowego Miasta praskiego (420 osób). Mieli przede wszystkim przewagę w rzemiosłach, zajmujących się wyrobami tekstylnymi i skórzanymi. Stanowili również większość wśród ślusarzy i nożowników. O konflikcie niemiecko-czeskim, a także o aspiracjach Czechów dobitnie świadczy fundacja Kaplicy Betlejemskiej. Została ona wybudowana w latach 1391-1394 z inicjatywy dworzanina królewskiego Hanuša z Mühlheimu oraz mieszczanina praskiego Kříža. Kaplica znajdowała się na Starym Mieście i stanowiła centrum kaznodziejstwa w języku czeskim. Nazwa Betlejem, czyli „dom chleba” odnosi się do postulatu częstego przyjmowania Eucharystii przez wiernych. Był on niezwykle istotny dla ruchu reformatorskiego, którego czołowymi przedstawicielami byli Jan Milíč z Kroměříža i Maciej z Janowa. Konflikt pomiędzy Czechami a Niemcami wyraźnie zarysował się także na Uniwersytecie Praskim. Pojawiło się tu zarzewie konfliktu, związane recepcją dzieł Jana Wiklefa. Jednocześnie narastał konflikt pomiędzy arcybiskupem praskim Zbynkem z Házmburka, a królem Wacławem IV. Dotyczył on kwestii poparcia dla inicjatywy zwołania soboru powszechnego, który by doprowadził do zakończenia schizmy. Pomysł zwołania soboru popierał król. Natomiast arcybiskup trwał w wierności dla papieża Grzegorza XII. Hierarchę popierały trzy z czterech nacji uniwersyteckich. Saska, bawarska i polska (przeważali tu studenci ze Śląska, w związku z tym nacja ta była polska tylko nominalnie). Króla gotowa była poprzeć natomiast nacja czeska. W celu pozyskania poparcia uniwersytetu król wydał 18 stycznia 1409 roku w Kutnej Horze dekret, na mocy którego nacja czeska miała teraz posiadać trzy głosy, a pozostałe jeden głos. Decyzja ta wywołała oburzenie u nacji niemieckich i spowodowała masowe opuszczanie Uniwersytetu Praskiego przez niemieckich uczonych.

Wędrówki na góry

Niezwykle istotnym zjawiskiem dla rozwoju ludowego radykalizmu husyckiego, w którym widoczny jest aspekt eschatologiczny, były wędrówki na góry. Do przyczyn wędrówek na góry można zaliczyć toczącą się w latach 1417-1418 walkę o kościoły pomiędzy katolikami a zwolennikami utrakwizmu. W kontekście przyczyn też zwrócić uwagę na słowa Wawrzyńca z Březové. Kronikarz wskazuje na prześladowania, jakie spotykały zwolenników przyjmowania komunii pod dwiema postaciami ze strony księży katolickich w okolicy zamku Bechyně, jako na bezpośrednią przyczynę wędrówek na pobliską górę, którą nazwano Tabor. Nie bez znaczenia była tu prowadzona od początku 1419 roku przez Wacława IV

polityka antyhusycka. Ideowych korzeni tego ruchu należy szukać w *Biblii*. Przejawiały się one chociażby w nazwach, jakie nadawano góróm, na które wędrowano: Baranek, Góra Oliwna, Oreb, Sion, Tabor. František Šmahel stwierdza, że dla zrozumienia sensu wędrówek na górę Tabor należy odwołać się do zakończenia *Ewangelii św. Mateusza*. Wspomniany fragment przedstawia ostatnie spotkanie Jezusa z apostołami. Ma ono miejsce na górze. Chrystus stwierdzając, że dana mu jest wszelka władza zarówno w niebie jak i na ziemi, wzywa apostołów do nauczania i chrzczenia wszystkich narodów. Tradycja chrześcijańska od IV wieku przypisuje górze, gdzie miało miejsce wspomniane wyżej zdarzenie nazwę Tabor, równocześnie tą samą nazwą odnosząc do Góry Przemienienia (Mt 17, 1-2; Mk 9, 2; Łk 9, 28-29). Dla radykalnych kaznodziei husyckich w powyższym fragmencie najistotniejszy był motyw spotkania z Chrystusem na górze. Wyraźnie widać to w kazaniu Jana Želivskiego .pochodzącym z 21. IV. 1419 roku. Punktem wyjścia jest dla autora wspomniany wyżej fragment *Ewangelii*. Odwołuje się on również do następującego fragmentu *Psalmu 84*: „Z mocy w moc wzrastać będą: Boga (nad bogami) ujrzą na Syjonie”. Przytacza również jedno z ośmiu błogosławieństw: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”. Želivski, akcentuje funkcję modlitewną góry Tabor zaznaczając, że Chrystus, gdy przebywał w Judei, modlił się na górze Oliwnej, zaś gdy w Galilei to na górze Tabor. Stwierdza on, że kto nie znajdzie się na górze modlitwy - nie zobaczy Chrystusa i nie będzie go czcił prawdziwie. Pierwsze spotkanie modlitewne na Taborze (nazwę tą radykałowie nadali górze Burkovák, znajdującej się niedaleko zamku Bechyně) miało miejsce w Wielkanoc (16. IV. 1419 r.). Góra ta znajdowała się pomiędzy dwoma ośrodkami husyckimi w południowych Czechach, pomiędzy Pískiem a Ustí Sezimovo. Niezwykle istotny jest wymiar symboliczny użycia przez husytów nazwy Tabor. Motyw objawienia boskości, które miało miejsce na wyżej wspomnianej górze, niewątpliwie pobudzał wyobraźnię husytów.

Należy podkreślić, że pierwotnie wędrówki na góry miały charakter pokojowy. Howard Kaminsky wskazuje też na miłość braterską, której przejawem był podział żywności. Jak stwierdza Wawrzyniec z Březové, inicjatorem wędrówek na góry był Věnek, kaznodzieja działający w Ústí Sezimovo, późniejszy ksiądz taborycki. Do największego prawdopodobnie zgromadzenia na górze Tabor doszło w dzień Marii Magdaleny (22. VII. 1419 r.). Relację na ten temat przekazuje nam Wawrzyniec z Březové. We wspomnianym fragmencie mowa jest o eucharystycznej motywacji wędrówek na góry. Na uwagę zasługują liczba ludzi, zgromadzona wówczas na szczycie. Wawrzyniec wspomina o ok. 40 tysiącach ludzi. Liczba ta, niezależnie od tego czy prawdziwa, czy też jest wytworem wyobraźni kronikarza, pokazuje nam rozmiary omawianego tutaj ruchu. Ważne jest to, iż góra Tabor była tylko jedną z gór, na których gromadziły się rzesze. Trzeba też zaznaczyć, że przypadek opisany przez Wawrzyńca stanowi pewną kulminację, ponieważ, o czym była mowa powyżej, początek wędrówek miał miejsce w przeszło trzy miesiące wcześniej. Tak znaczna liczebność wspomnianego powyżej zgromadzenia mogła po części wynikać ze wzrostu napięcia spowodowanego trudną sytuacją wyznawców husytyzmu, który w efekcie doprowadził do wybuchu 30. VII. 1419 roku powstania w Pradze. Na pogorszenie sytuacji miała znaczny wpływ polityka Wacława IV.

6. VII. 1419 roku król powołał na Nowym Mieście radę miejską, składającą się z przeciwników husytyzmu. Do wydarzeń z 22. VII. odnosi się też najprawdopodobniej relacja, autorstwa Mikołaja z Pelhřimova. Autor za główną przyczynę opisywanego przez siebie zgromadzenia uważa uniemożliwienie głoszenia przez wiernych księży słowa Bożego i podawania komunii pod dwoma postaciami. W obu wspomnianych fragmentach wątki millenarystyczne nie występują. W związku z powyższym doszukiwanie się przez Josefa Macka w wydarzeniach z wiosny i lata 1419 roku inspiracji chiliastycznej wydaje się mieć wątle podstawy źródłowe. Należy zwrócić uwagę na ewolucję, jaką w pierwszych miesiącach rewolucji przeszły wędrówki na góry. Nabrały one cech narodowych zgromadzeń, w których doniosła rolę zaczęły odgrywać cele polityczne. Można tu wspomnieć o innym wydarzeniu mającym już miejsce po wybuchu w Pradze rewolucji (30. VII. 1419). 30. IX. 1419 doszło do zgromadzenia na wzgórzu Křížki, pomiędzy Pragą a Benešovem. Najlicniejsza grupa przybyła z Pilzna a na jej czele stał Waclaw Koranda. Na przykładzie spotkania na Křížkach widać ewolucję charakteru wędrówek na góry. Wyraźnie dominuje tutaj wątek polityczny. Do przybycia na wyżej wymienione wzgórze nawoływał manifest, wydany 17. IX. na górze Bzí. Wpływ na zmianę akcentów miało zapewne rosnące znaczenie świeckich przywódców. Można tu wymienić przykład Mikołaja z Husi. Z kroniki Wawrzyńca z Březovej dowiadujemy się, o tym, że Mikołaj cieszył się autorytetem jeszcze przed wybuchem rewolucji. O jego silnej pozycji świadczy też to, że Waclaw IV obawiał się, iż utraci na jego rzecz tron. O kolejnej zmianie charakteru wędrówek na góry w kierunku chiliastycznym będzie mowa w dalszej części niniejszego artykułu.

Charakterystyka środowiska księży taboryckich

Omawiana problematyka wymaga koniecznie charakterystyki środowiska, w jakim wykształciły się poglądy chiliastyczne. Należy w związku z powyższym poświęcić trochę miejsca księżom taboryckim, gdyż to oni właśnie byli głosicielami haseł chiliastycznych. Należy podjąć próbę, o tyle o ile jest to w ogóle możliwe, ustalenia, z jakich warstw społecznych pochodzili, jakie mieli wykształcenie. Trzeba też się zastanowić, jakie były przyczyny radykalizmu rzeczonych księży. W jakim stopniu wynikał on ze sprzeciwu przeciw praktykom Kościoła rzymskiego, w jakim ze współczucia dla warstw najuboższych, a jakim wreszcie z frustracji, wynikającej z braku dostępu do lukratywnych stanowisk kościelnych?

Pod pojęciem *księży taboryckich* należy rozumieć grupę radykalnych duchownych, którzy po założeniu w marcu 1420 roku Taboru w pobliżu Ústí Sezimovo w większości tam się znaleźli. Wcześniej prowadzili oni działalność w różnych ośrodkach radykalizmu husyckiego. Waclaw Koranda był niekwestionowanym liderem w Plznie. Mikołaj z Pelhřimova działał w Písku. Mistrz Jan z Jičína pomiędzy rokiem 1417 a 1419 przeniósł się z Pragi do Ústí Sezimovo. W tym mieście działał również Věnek (inaczej Vanček i Vaníček) wspomniany powyżej inicjator wędrówek na góry. Trzy wymienione miasta należy zaliczyć do najsilniejszych ośrodków radykalizmu.

Wśród księży taboryckich najlepiej wykształcony był Jan z Jičína, jedyny mistrz uniwersytetu praskiego w tym gronie. Bakałarzami sztuk wyzwolonych byli Markolt ze Zbraslavic i Mikołaj z Pelhřimova. Howard Kaminsky mianem ludzi wykształconych określa również Wacława Korandę i Jana Čapka. Należy tu jeszcze wymienić Jana Niemca z Žatca. Pośrednio na poziom wiedzy Korandy może wskazywać fakt posiadania przez niego niezwykle cennej Biblii. Świadczyć to może również o zamożności tego księdza. Šmahel wskazuje zresztą na pochodzenie Korandy z rodziny patrycjuszowskiej (podobnie zresztą jak Prokopa Łysego). Čapek był natomiast uczniem Jakoubka ze Stříbra.

Obfite informacje na temat księży taboryckich czerpiemy z kroniki Wawrzyńca z Březové oraz z traktatu Jana z Příbramu, poświęconego tym duchownym. Wawrzyniec w kontekście zgromadzenia na górze Tabor 22. VII. 1419 roku wymienia trzy funkcje wypełniane tam przez księży. Pierwsza to głoszenie kazań, druga spowiedź, a trzecia rozdawanie komunii pod dwiema postaciami. Widać tu znaczne zredukowanie liturgii. Prostota ta miała swoje odzwierciedlenie również w wyglądzie zewnętrznym księży. Nie mieli oni tonsur, nosili brody. Msze odprawiali bez ornatów, pod gołym niebem lub w domach, nie używali przy tym poświęconych ołtarzy. Zamiast drogocennymi kielichami posługiwali się pucharami cynowymi, żelaznymi, glinianym lub drewnianymi. Hostię zastępowali zwykłym chlebem. Taki sposób odprawiania Mszy Św. uzasadniali tym, że tak ją sprawował Chrystus i apostołowie w pierwotnym Kościele. Duchowni taboryccy odrzucali tradycję Ojców Kościoła (Wawrzyniec wymienia imiennie świętych Ambrożego, Hieronima, Augustyna i Grzegorza). Za podstawę wiary uważali *Pismo Święte*. Potępiali studia uniwersyteckie, co wskazuje na nastawienie antyintelektualne księży taboryckich. Odrzucali święte oleje i wodę święconą. Twierdzili, że mszały, wszelkie inne księgi liturgiczne, ornaty, monstrancje, kielichy i wszystkie inne cenne paramenta liturgiczne mają być niszczone. Uważali, że spowiedź uszna nie jest konieczna. Nie uznawali nakazu poszczenia w czasie Wielkiego Postu, suchych dni, czy Wigilii. Odrzucali także wszelkie święta, z wyjątkiem niedzieli. Nie akceptowali również wiary w czyściec. Potępiali kult świętych i obrazów. Wyłania się tutaj obraz Kościoła prostego i ubożego, będącego kontynuacją pierwotnej wspólnoty ustanowionej przez Chrystusa. Niektórzy badacze dopatrywali się tutaj wpływów waldeńskich. Wiele cennych informacji na temat duchowieństwa taboryckiego przekazuje wspomniany już powyżej Jan z Příbramu. Mistrz Jan wypowiadając się niezwykle krytycznie o radykalnych księżach duże znaczenie wśród nich przypisywał Janowi Čapkovi. Dzięki Příbramowi, który streszcza traktaty napisane przez Čapka, możemy zapoznać się z poglądami tego taboryckiego księdza. Autor omawianej relacji podkreśla błędność i fałszywość interpretacji tekstów starotestamentowych, dokonanych przez inkryminowanego duchownego. Ważne miejsce w naukach Čapka zajmuje wątek czasu zemsty Bożej oraz kary, która ma spotkać grzeszników. Generalnie, hasła głoszone przez Jana Čapka wpisują się we frazeologię chiliastyczną, o której będzie szerzej mowa w dalszej części niniejszej pracy. Wawrzyniec z Březové za najgorliwszego głosiciela nauk chiliastycznych uważa Marcina Húske, zw. Loquis, którego uważał niezwykle zdolnego, wskazuje również na jego doskonałą pamięć. Z imienia wylicza jeszcze w tym kontekście mistrza Jana z Jičína, Markolta ze Zbraslavic i Wacława Korandę. Wymienienie Húske przed wyżej wspomnianymi księżmi musi wzbudzić

wątpliwości. Prawdopodobnie Wawrzyniec, znając losy Marcina jako przywódcy sekty pikarckiej, chciał w ten sposób skompromitować środowisko księży taboryckich. Natomiast Jan z Příbramu wymienia imiennie 27 księży taboryckich (m. in. Mikołaja z Pelhřimova, Markolta ze Zbraslavic, Čapka, Korandę), którzy w roku 1420 przepowiadali, że wówczas nastanie dzień sądu.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż omawiane tu środowisko nie było bynajmniej jednorodne. Różnice dotyczyły np. pochodzenia czy wykształcenia. Josef Macek pojmując ten problem w kategoriach klasowych za linię podziału uważa stosunek duchownych do Eucharystii. Zważywszy na fakt, że najbardziej radykalne społecznie hasła pojawiają się w artykułach przedstawiających wizję przyszłego królestwa, a nie w tych, które dotyczą Eucharystii i mają charakter pikarcki (o herezji pikarckiej szerzej będzie mowa w innym miejscu) - teza ta wydaje się być nieuzasadniona. Macek dzieli środowisko księży taboryckich według kryterium stosunku do Eucharystii na trzy grupy. Pierwsza, radykalna, w której znajdowali się m. in. Jan Čapek, Marcin Húska, Waclaw Koranda, Piotr Kániš, Jan Niemiec z Žatca, Markolt ze Zbraslavic. Druga grupa była umiarkowana. Na jej czele stał Jan z Jičína. Należeli do niej także: Filip Chřenovský, Szczepan Pacovský i Abraham. Trzecia grupa zajmowała stanowisko pośrednie w stosunku do dwóch wyżej wymienionych. Do jej przedstawicieli czeski mediewista zalicza Mikołaja z Pelhřimova i Prokopa Łysego. Klasyfikacja ta odnosi się do okresu, gdy poglądy chiliastyczne straciły na znaczeniu.

Chiliasm taborycki

Podstawę wiedzy o taboryckiej wizji Królestwa Chrystusowego stanowią artykuły chiliastyczne. W niniejszej analizie posługuję się ich trzema zestawieniami. Pierwsze z nich znajduje się w *Kronice husyckiej* pióra Wawrzyńca z Březové. Drugie to *Život kněží táborských* autorstwa Jana z Příbramu. Trzecim zbiorem jest *Articuli et errores Taboritarum*. To ostatnie źródło jest najbardziej zwarte spośród trzech tu omawianych. Artykuły w nim zawarte są niezwykle krótkie. Często zajmują jedno zdanie. Natomiast zarówno Wawrzyniec jak i mistrz Jan dużo miejsca w swoim dziełach poświęcili krytyce nauk księży taboryckich. Ze względu na swą obszerność i ilość zgromadzonych przykładów, omawiane źródła są niezwykle cenne. Zważywszy jednak na ich jednostronność, wynikającą z niechęci autorów do środowiska taboryckiego, należy je traktować z pewną ostrożnością. W swojej analizie pragnę się skoncentrować tylko na artykułach o charakterze ściśle chiliastycznym. Moim celem bowiem jest podjęcie przy ich pomocy próby zarysowania taboryckiej wizji królestwa Chrystusowego na ziemi.

Pierwszy z artykułów przytoczonych przez Wawrzyńca mówi o tym, że w roku 1420 nastąpi koniec wieku, co jest równoznaczne z wyplenieniem wszelkiego zła. Podobne wzmianki znajdujemy w obu pozostałych źródłach. W drugim artykule jest mowa o tym, że właśnie nastał czas zemsty i odплаты. Zginąć mają wszyscy grzesznicy i nieprzyjaciele prawa Bożego. Mowa jest tu o siedmiu plagach, którymi mają być ukarani ludzie grzeszni. Motyw siedmiu plag kaznodzieje taboryccy zaczerpnęli z *Mądrości Syracha* (inaczej

Eklezjastyk, jedna z ksiąg dydaktycznych *Starego Testamentu*). Trzeci artykuł mówi o tym, iż w oczekiwanym czasie zemsty nie będzie miejsca na łaskę i litość. Nieprzyjaciółom prawa Chrystusowego nie wolno okazywać miłosierdzia. Czwarty artykuł traktuje o tym, że w czasie pomsty Chrystus nie ma być naśladowany w łagodności czy litości. Należy go natomiast naśladować w gorliwości, zapalczywości, okrucieństwie i sprawiedliwej odpłacie. W kolejnym fragmencie jest mowa o tym, iż każdy wierzący, który powstrzyma swój miecz od rozlewu krwi wrogów prawa Bożego, będzie przeklęty. Należy, bowiem obmyć ręce we krwi nieprzyjaciół Chrystusowych. Według szóstego artykułu, gdy nastanie czas pomsty księży będą mogli osobiście, z mieczem w ręku, walczyć przeciwko grzesznikom. Dalej Wawrzyniec przytacza taborycką wizję zniszczenia wszystkich miast, wsi i zamków. Mamy tutaj porównanie do losu Sodomy. Kolejny, ósmy już artykuł mówi o tym, że z powszechnej zagłady ocaleje jedynie pięć miast. Do nich właśnie powinni uchodzić ludzie wierzący. Tych pięć miast to: Plzeń (nazwane przez taborytów *Miastem Słońca*), Žatec, Louny, Slaný i Klatovy. Powyższe proroctwo jest zaczerpnięte z *Księgi proroka Izajasza*: „W ów dzień będzie pięć miast w kraju egipskim, mówiących językiem kananejskim, które przysięgać będą na Pana Zastępów; jedno z nich będzie zwane Ir-Haheres”. Dziewiąty artykuł stanowi zapowiedź tego, że Praha utożsamiona przez taborytów z Babilonem, ulegnie zniszczeniu. Następnie jest mowa o tym, że w roku pomsty nikt nie będzie mógł się uchronić przed plagami Pana oprócz tych, którzy uciekną na góry. Jedenasty artykuł mówi o tym, że każdy kto nie zastosuje się do słów Chrystusa: „[...] wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry!” (Mt 24, 16) i pozostanie w miejscu swojego zamieszkania zginie. W artykule 12. taboryci są przedstawieni jako Wybrańcy Boży, posłani na ziemię w celu dokonania pomsty. Dalej jest mowa o tym, iż każdy pan, panosza, mieszczanin czy chłop, który nie przyłączy się do taborytów powinien ponieść śmierć, a jego majątek ma być skonfiskowany. Artykuł 14 traktuje o tym, że gdy nastanie czas pomsty dobra doczesne przeciwników prawa Chrystusowego mają być niszczone. Następnie jest mowa, o tym, że chłopci i poddani płacący roczną daninę przeciwnikom prawa Bożego mają być mordowani, a ich dobytek ma być niszczone. Artykuł 16 mówi o tym, iż Kościół walczący (tym mianem określali się taboryci) ma trwać na długo przed przyjściem Chrystusa na Sąd Ostateczny. W tym czasie ma nastąpić inne przyjście Chrystusa. Według taborytów miało ono już miejsce. Wydarzenie to ma zapoczątkować istnienie odnowionego Królestwa Bożego, w którym nie będzie żadnego grzechu. Następnie Wawrzyniec stwierdza, że podstawą dla taborytów przy formułowaniu poglądów zawartych w artykule 16. były dwa cytaty zaczerpnięte z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 13, 40 i 24, 14). Oba odnoszą się do końca świata. Według wspomnianego powyżej kronikarza taboryci mieli w sposób specyficzny interpretować słowa ewangelii. A mianowicie według taborytów zapowiadany przełom to koniec obecnej ery w dziejach świata i Kościoła, po której ma nastąpić nowy wiek, w którym nastanie królestwo Boże. W nim wybrani, określani tu jako ludzie pielgrzymujący będą jaśnieć jak słońce. Królestwo to ma istnieć, aż do końca świata. Artykuł 18. mówi o tym, że we wspomnianym powyżej królestwie ludzie źli nie będą mogli obcować cielesnie z dobrymi nie wyzbywszy się wcześniej swej podłości. Następnie dowiadujemy się, o tym, że gdy nastanie oczekiwane królestwo wybrani wstaną z martwych. Ma to być

pierwsze zmartwychwstanie, które nastąpi w najbliższej przyszłości. Wówczas Chrystus ma zstąpić na ziemię tak, że każdy będzie go mógł oglądać. Ma on wydać wielką ucztę na górach. Żli zostaną wyrzuceni do ciemności zewnętrznych. Wszyscy, którzy będą się znajdować poza górami, spłoną. Na uwagę zwraca tutaj porównanie sytuacji skazanych na zagładę do losu tych, którzy znalazłszy się poza Arką Noego zginęli w potopie. Artykuł 20 mówi o tym, że ci, którzy podczas pierwszego zmartwychwstania będą uniesieni z Chrystusem w powietrze nie umrą i razem z Chrystusem żyć będą na ziemi. Taboryci odwoływali się tutaj do słów proroka Izajasza oraz do *Apokalipsy św. Jana*. Izajaszowa wizja nagrody, jaką lud wybrany otrzyma od Boga dobrze komponuje się z nadziejami, jakie względem spodziewanej rzeczywistości żywili taboryci. Dalej jest mowa o tym, że w oczekiwanym królestwie wybranych nazwanych tutaj ludem pielgrzymującym nie spotka żadne przeciwieństwo. Artykuł 22. traktuje o tym, że w zapowiadanym królestwie, które potrwa aż do powszechnego zmartwychwstania zniknie konieczność płacenia danin. Ustanie także wszelka władza zarówno świecka jak duchowna. Dalej mowa jest o tym, że w królestwie wierzący nie będą mogli wybrać sobie króla, ponieważ panować będzie Bóg. W artykule 24. pada stwierdzenie, że sława odnowionego królestwa przewyższy sławę pierwotnego Kościoła. W kolejnym artykule jest mowa o tym, iż oczekiwane królestwo otrzyma większe dary niż pierwotny Kościół. Następnie dowiadujemy się, że we wspomnianym wyżej królestwie wszelka wiedza będzie pochodzić bezpośrednio od Boga. Artykuł 27. mówi o tym, że w odnowionym królestwie nie będzie pisanego prawa Bożego. Również wszystkie pisane *Biblie* zostaną zniszczone. Stanie się tak, ponieważ prawo Chrystusowe wszyscy będą mieli wypisane w swoich sercach. Dalej jest mowa, że w przyszłym królestwie nie będzie obowiązywać prawo łaski. Artykuł 29. traktuje o tym, że kobiety w zapowiadanym królestwie będą rodziły bezboleśnie. Następnie jest mowa o tym, że po powszechnym zmartwychwstaniu ludzie będą rodzić dzieci, aż do wnucząt. W artykule 31. pada stwierdzenie, że w odnowionym królestwie żony nie powinny być posłuszne swoim mężom i na odwrót. Dalej jest mowa o tym, iż w oczekiwanym królestwie kobiety będą poczynać bez zapłodnienia męskim nasieniem. Z artykułu 33. wynika, że gdy nastanie czas pomsty kobietom wolno będzie pozostawiać swych mężów i udawać się na góry lub do pięciu miast. Ostatni z omawianych tu artykułów przytoczonych przez Wawrzyńca mówi o tym, iż w odnowionym królestwie, wszystkie miejsca kultu jako świątokradsze mają być zniszczone.

Na podstawie przytoczonych powyżej artykułów można się pokusić o próbę zrekonstruowania taboryckiej wizji przyszłego królestwa. Niezwykle istotny dla naszych rozważań jest fragment, pochodzący ze wzmiankowanego tu już dzieła mistrza Jana z Příbramu. Mowa w nim jest o tysiącletnim panowaniu wybranych wraz z Chrystusem. W zdaniu tym zawiera się kwintesencja chiliazmu. Z przytoczonego powyżej materiału źródłowego wynika, że taboryci oczekiwali nastania nowego ładu w najbliższej przyszłości. Możemy zasadniczo wyróżnić dwie fazy husyckiego chiliazmu. Pierwsza trwająca od połowy listopada 1419 roku do połowy lutego 1420 roku miała charakter adwentystyczny. Adwentyzm ma zasadniczo charakter premillenarystyczny. Jego głównym elementem jest bierne oczekiwanie na przyście Mesjasza, będącego sprawcą i siłą napędową przemiany, która ma nastąpić. Przy-

bycie Zbawiciela ma mieć charakter jawny. Cechy te widoczne są np. w Wawrzyńcowym artykule 19. W fazie tej dominowało oczekiwanie na Sąd Ostateczny. Wizja tysiącletniego królestwa, w którym wybrani mieli panować razem ze Zbawicielem, choć widoczna jest już wcześniej, wysunęła się na plan pierwszy dopiero po tym, jak oczekiwane przyjsie Chrystusa, które według Jana z Jičina miało mieć miejsce między 10. a 14. lutego, nie nastąpiło. Drugą fazę, jaka nastąpiła po tej dacie można określić jako chiliastyczną w sensie ścisłym. Widoczne są w niej wyraźnie cechy postmillenarystyczne (postmillenaryzm zakładał podjęcie działań, mających doprowadzić do radykalnej zmiany rzeczywistości, która umożliwi zapanowanie oczekiwanego porządku). Głoszenie przez księży taboryckich tajnego zstąpienia Chrystusa na ziemię było konsekwencją niespełnienia się wcześniejszych przepowiedni. Pojawiła się po prostu konieczność wypełnienia w jakiś sposób powstałej próżni. Rozróżnienie dwóch faz husyckiego chiliazmu jest widoczne u Jana z Příbramu. Pisze on o nowym kłamstwie, jakie mieli rozgłaszać księża taboryccy. Wszyscy źli zginą i na świecie pozostaną jedynie wybrani, czyli ci, którzy uciekli na góry. Będą oni panować razem z Chrystusem w tysiącletnim królestwie. Przewaga wątków adwentystycznych jest widoczna w następujących artykułach: 2, 7, 8, 9, 10, 11, 19, 20, 33. Nie zawsze jest możliwe dokładne zakwalifikowanie danego artykułu. Dotyczy to m. in. zdania otwierającego Wawrzyńcowe zestawienie, w którym jest mowa o końcu wieku. Możemy się domyślać, że skoro nie ma tu mowy o aktywności wybranych, należy raczej wskazać na akcent adwentystyczny. W artykułach o charakterze adwentystycznym dominuje wizja powszechnej zagłady, której unikną jedynie nieliczni. Zawierają one opis spodziewanych plag, jakimi Bóg ukarze grzeszników. Akcenty millenarystyczne są widoczne we fragmentach, nawołujących do aktywnego oczekiwania na koniec wieku. Aktywność ta polegała na mordowaniu tych wszystkich, którzy w odczuciu taborytów byli nieprzyjaciółmi Chrystusa. Najdobitniej jest o tym mowa w artykule piątym, gdzie wyklęci zostają ci wszyscy, którzy powstrzymają się od rozlewu krwi nieprzyjaciół Chrystusowych. Powyższy fragment nabiera pełniejszego znaczenia w zestawieniu z artykułem 12., z którego dowiadujemy się, że taboryci uważali się za posłańców Bożych, czy wręcz aniołów zesłanych na ziemię w celu wygubienia grzeszników. Należy też dłużej zastanowić się nad treścią artykułu, gdzie zawarte jest wezwanie do naśladowania Chrystusa w gorliwości, zapalczywości, okrucieństwie i sprawiedliwej odpłacie. Zaskakująco w kontekście postaci Chrystusa brzmi termin okrucieństwo. Pojęcie to w żaden sposób nie przystaje do wizerunku Jezusa, utrwalonego w *Biblii*. Nie znajdujemy go też ani u Jana z Příbramu, ani też w *Articuli et errores Taboritarum*. Mistrz Jan używa następujących słów: gorliwość, gniew, zapalczywość i odpłata. Natomiast anonimowy autor *Articuli et errores Taboritarum* pisze o gorliwości i sprawiedliwej odpłacie. Dlaczego zatem Wawrzyńciewicz użył takiego sformułowania? Zważywszy na fakt, że w pozostałych źródłach wyraz okrucieństwo się nie pojawia. Możliwe, iż w ten sposób kronikarz chciał skompromitować i ośmieszyć potępianych przez siebie taborytów, ukazując ich ignorancję i błędne odczytanie *Biblii*.

Na uwagę zasługuje niezwykle agresywny i wojowniczy ton, jakim posługiwali się kaznodzieje taboryccy. Taki obraz w każdym razie utrwalały źródła. Wielokrotnie jest tu mowa o zemście, o obmyciu rąk we krwi grzeszników, o bezwzględnym tępieniu nieprzyjaciół

Chrystusa. Wyraźnie widać, iż taborycy uważali, że tylko w ten sposób można przygotować się na przyjście Chrystusa. Głęboko wierzyli w swoje posłannictwo. Bardzo często ich twierdzenia były podbudowywane autorytetem *Pisma Świętego*. Motyw wybranych, którzy mają panować wraz z Chrystusem w przyszłym królestwie, jest w wizji taboryckiej niezwykle mocno obecny. Wybrani to ci, co w dniu pomsty będą przebywać na górach lub w pięciu wymienionych powyżej miastach. Oczywiście w tej roli taborycy widzieli samych siebie. Charakterystyczne wydaje się utożsamienie przez taborytów Kościoła walczącego (tak sami siebie określali) z Królestwem Chrystusowym. Jeśli chodzi o wspomniane powyżej proroctwo pięciu miast, to artykuł ósmy stanowi jedynie jego streszczenie. Wawrzyniec przytacza je dokładnie w innym fragmencie swojej kroniki. Kronikarz zaczyna swą wypowiedź na ten temat od uwagi, o tym, że niektórzy księża taboryccy w swych kazaniach przepowiadali ponowne przyjście Chrystusa na ziemię, któremu ma towarzyszyć zagłada przeciwników prawdy. Ocalić ma tylko pięć miast: Plzeń, Žatec, Louny, Slaný i Klatovy. Wybór tych konkretnych miast był podyktowany faktem, że były one silnymi ośrodkami radykalizmu husyckiego. Czołowe miejsce zajmował wśród nich Plzeń, w którym na przełomie roku 1419 i 1420 zgromadziła się większość radykalnych księży. Na uwagę zasługuje porównanie przez kaznodziejów osób, jakie zgromadzą się w pięciu miastach do Lota, który wraz z córkami jako jedyny ocalał z zagłady Sodomy. W tym nawiązaniu do *Biblii* wyraźnie widać atmosferę, jaką wytwarzali swoimi kazaniami radykalni księża. Nic, zatem dziwnego, iż tego typu proroctwa żywo oddziaływały na wyobraźnię słuchaczy. Zwłaszcza, że byli to głównie ludzie ubodzy i niewykształceni. Wawrzyniec w wyżej wspomnianym fragmencie stwierdza, iż na poparcie swego wezwania do ucieczki do pięciu miast księża przytaczali pisma proroków, które - jak stwierdza kronikarz - błędnie i fałszywie rozumie li. Wielu prostych ludzi mając gorliwość apostołów, lecz nie posiadając wiedzy, wierzyło wspomnianym wyżej księżom. Sprzedawali swoją własność po niskiej cenie, szli do wspomnianych księży i składali im uzyskane z transakcji pieniądze u stóp. Wawrzyniec oskarża radykalnych księży o wyłudzenie pieniędzy od naiwnych słuchaczy. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na stosunek radykałów do własności prywatnej. Jan z Příbramu wspomina o znajdującej się w Písku kadzi, do której miały być wrzucane wszelkie dobra. Mistrz Jan nastawiony wrogo do taboryckich księży dopatruje się oczywiście ich złych intencji. Natomiast artykuł 24, z *Articuli et errores Taboritarum* mówi o tym, że w Taborze nie może być żadnej własności prywatnej, lecz wszystko ma być wspólne. Ten, kto posiadałby cokolwiek na własność, grzeszy śmiertelnie. Można się tu dopatrywać nawiązania do sytuacji pierwotnego Kościoła ukazanej w *Dziejach Apostolskich*. Howard Kaminsky widzi w pozbywaniu się własności przez oczekujących na początek nowej epoki rodzaj rytualnego wyrzeczenia. Porównuje on to zjawisko do ruchu monastycznego. Możliwe też, iż w ten sposób księża taboryccy chcieli pokazać, jak radykalnie różnią się od krytykowanych i potępianych przez siebie księży rzymskich. W artykule 10., w którym jest mowa o tym, że jedynym ratunkiem przed gniewem Pana jest udanie się na góry, widoczna jest kolejna już zmiana charakteru wędrówek na góry. O ile na wiosnę 1419 roku wędrówki miały charakter eucharystyczny, a następnie były zgromadzeniami, w których dominował kontekst polityczny, o tyle teraz wymiar eschatologiczny jest dominujący. Różnica polegała też na tym, iż wcześniej

po modlitwie i przyjęciu Eucharystii rozchodzono się do domów. W okresie dominowania chiliizmu w ruchu radykalnym na górach przebywano stale. Zgromadzenia te zatraciły również swój pierwotny pokojowy charakter na rzecz ideologii wojennej. Omawiane artykuły w znacznym stopniu stanowią odzwierciedlenie programu społecznego taborytów. Wyraźnie widać to w artykułach 13–15. W artykule 13. pojawia się wezwanie do mordowania i konfiskowania majątków zarówno panów, panoszy, mieszczan jak chłopów, którzy odmówią respektowania czterech następujących zasad: „swobody głoszenia prawdy, popierania prawa Bożego, troski o ludzkie zbawienie i zwalczania grzechu”. Z przytoczonego fragmentu wynika, że taboryci nie czynili wyjątku dla żadnej z warstw społecznych, jedynym kryterium, jakim się kierowali, była akceptacja bądź odrzucenie głoszonych przez nich poglądów, które utożsamiali z prawem Bożym. Z drugiej strony występuje tu również aspekt materialny, gdy mowa o odbieraniu własności. Wątek ten jest rozwinięty w artykule 14, który zawiera wezwanie do niszczenia wszelkiej własności przeciwników prawa Chrystusowego. W artykule 15., w którym mowa jest o mordowaniu chłopów i poddanych płacących daniny, nacisk jest położony na to, że płacone ona są nieprzyjaciołom Chrystusa. W trzech omawianych powyżej artykułach obserwujemy z jednej strony nienawiść do warstw wyższych wynikającą z konfliktów społecznych, z drugiej zaś mamy do czynienia z postawą skrajnie fanatyczną, prowadzącą do uznania głoszonych przez siebie poglądów za jedynie słuszne. Konsekwencją takiego założenia była bezpardonowa walka z przeciwnikami prawa Chrystusowego. Zważywszy na to, że jedynym kryterium podziału była ocena dokonywana przez taborytów, grono potencjalnych wrogów było niezwykle szerokie. Wizja przyszłego królestwa, na które oczekiwali taboryci, jest zarysowana w artykułach 16–34. W artykule 16. jest mowa o Kościele walczącym, który ma istnieć na długo przed zstąpieniem Chrystusa na Sąd Ostateczny. Dowiadujemy się tutaj również o innym przyjsciu Chrystusa, które miało już nastąpić. Można by się tu doszukiwać pewnych analogii z fragmentem 27 artykułu z *Articuli et errores Taboritarum*, w którym jest mowa o tym, że Chrystus przyjdzie jak złodziej. Motyw zstąpienia Chrystusa nie ziemię na długo przed Sądem Ostatecznym jest niezwykle istotny dla ideologii chiliastycznej. Przyjście Zbawiciela na ziemię ma stanowić początek królestwa, w którym nie będzie ani grzechu, ani zgorznienia, podłości, kłamstwa czy skazy. Niezwykle istotny dla tych rozważań jest artykuł 17. Był on już pokrótce omawiany powyżej. Należy tu zwrócić uwagę na ten jego fragment, w którym jest mowa o taboryckiej interpretacji dwóch fragmentów *Ewangelii według św. Mateusza* (Mt 13, 40 i 24, 14). Cytaty te odnoszą się do końca świata. Według Wawrzyńca taboryci tłumaczyli te fragmenty w następujący sposób: uważali, że po końcu dotychczasowego świata, który będzie miał miejsce w najbliższym czasie, nastąpi nowy wiek. Określali go jako czas ludzi pielgrzymujących, jaśniejących niczym słońce w królestwie Bożym. I to królestwo miało trwać aż do końca świata. Można wyciągnąć wniosek, iż pierwszy wymieniony w przytoczonym artykule „koniec świata” był tak naprawdę początkiem nowej epoki, królestwa wybranych. Szerzej wizja oczekiwanej rzeczywistości zarysowuje się w kolejnych artykułach. W artykule 19. pojawiają się kolejne typowe dla nadziei chiliastycznych wątki. Występuje tutaj motyw pierwszego zmartwychwstania, którego dostąpią wybrani. Jest też wyraźnie zaznaczone, że nastąpi ono na długo przed drugim zmartwychwstaniem, któ-

re nastąpi przy końcu świata. Po raz kolejny pojawia się tutaj motyw jawnego zstąpienia Chrystusa na ziemię, tak, że każde oko go ujrzy. Zbawiciel jest tu jedynym sprawcą oczekiwanych wydarzeń. Należy w tym miejscu zastanowić się nad jedną kwestią. Omawiany artykuł ma swój odpowiednik w *Articuli et errores taboritarum* (artykuł 28). Interesujące jest to, że jest on poprzedzony przez wspomniany już artykuł 27, w którym jest mowa o tym, że Chrystus przybędzie na ziemię jak złodziej. Przyczyną tej pozornej sprzeczności były omawiane już powyżej dwa etapy w chiliazmie husyckim. W dalszym ciągu artykułu 20. jest mowa o uczcie, jaka odbędzie się z udziałem wybranych na górach. Wszyscy ci, którzy będą się znajdować poza górami, ulegną zagładzie. Mamy tu do czynienia z rozwinięciem wątku gór, które mają stanowić miejsce ocalenia wybranych. W artykule 20. kontynuowany jest temat pierwszego zmartwychwstania. Mowa tu jest o nowym niebie i nowej ziemi. W kolejnych dwóch artykułach poruszane są kolejno następujące kwestie: w przyszłym królestwie ludzie pielgrzymujący nie napotkają żadnych przeciwności na swej drodze, w oczekiwanej rzeczywistości nie będzie ucisku najuboższych, znikną wszelkie płatności i upadnie władza zarówno duchowna jak i świecka. Po raz kolejny widać tu wyraźnie odzwierciedlenie programu społecznego taborytów. Zauważyć tu można nacisk położony na brak ciemnienia w przyszłym królestwie. Nie można też przejść obojętnie nad żywionym przez chiliastów przekonaniem (artykuł 23.), że w oczekiwanej z utęsknieniem rzeczywistości nie będzie miejsca dla żadnej władzy zarówno świeckiej jak duchownej. Wyjątek stanowi tu władza Boga. Nadzieje żywione przez taborytów mają więc w pewnym sensie charakter anarchiczny. Na aspekt materialny wizji przyszłego królestwa wskazuje Jan z Příbramu. Stwierdza on, że księża taboryccy przepowiadali, że wybrani Boży, czyli ci, którzy uciekli na góry, staną się posiadaczami dóbr należących wcześniej do złych ludzi. Artykuły 24. i 25. stanowią porównanie przyszłego królestwa do pierwotnego Kościoła. W obu przypadkach zarówno, gdy chodzi o sławę jak i dary porównanie wypada na korzyść przyszłości. Znamienny jest fakt odwoływania się taborytów do tradycji pierwotnego Kościoła, który według husytów miał stanowić przeciwieństwo piętnowanego przez nich Kościoła rzymskiego. Analogiczne zjawisko obserwujemy w innych średniowiecznych ruchach heretyckich. Artykuł 26. odnosi się do wiedzy i mówi o tym, że w przyszłym królestwie jedynym źródłem poznania będzie Bóg. W fragmencie tym pobrzmiewają echa antyintelektualnego nastawienia duchownych taboryckich, o którym była już mowa powyżej. Kolejny artykuł jest w pewnym sensie kontynuacją poprzedniego. Jest w nim mowa o tym, że w nowej rzeczywistości nie będzie pisanego prawa Bożego, ponieważ każdy będzie je miał wypisane w swoim sercu. W artykule 29. silnie widoczne są lęki związane z trudami codziennego życia, a mianowicie w przyszłym królestwie matki będą rodziły dzieci bezboleśnie. W artykule 32. jest mowa o tym, że kobiety w odnowionym królestwie będą poczynać i rodzić bez zapłodnienia nasieniem. Jest to oczywista aluzja do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Pogląd ten wydaje się być konsekwencją stwierdzenia, że w przyszłej rzeczywistości nie będzie istniał grzech (artykuł 16.). Zarówno w artykule 29. jak i 32. jest również widoczny generalnie negatywny stosunek księży taboryckich do kwestii prokreacji. Jak wskazuje Stanisław Bylina byli oni zasadniczo zwolennikami powszechnej czystości. O negowaniu sakramentu małżeństwa przez duchownych taboryckich pisze Jan z Příbramu. Według mistrza Jana

księża zakazywali utrzymywania stosunków małżeńskich i żądali życia w czystości. Nie przestrzegających tych nakazów karano chłostą, a nawet śmiercią (poprzez utopienie). Interesujący z punktu widzenia postulatów społecznych taborytów jest artykuł 31., w którym mowa jest o tym, że w Kościele pielgrzymującym kobiety nie są zobowiązane do posłuszeństwa wobec swoich mężów. Nasuwają się tutaj dwa wyjaśnienia. Takie stwierdzenie wydaje się być logiczną konsekwencją treści zwartych w artykułach 22. i 23., gdzie mowa jest o ustaniu ucisku i zniesieniu wszelkiej władzy (także monarszej), oprócz zwierzchności Boga. Można też w tym przypadku odwołać się do rozmowy Jezusa z saduceuszami. W owym dniu przyszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania i zagadnęli Go w ten sposób: „Nauczycielu, Mojżesz powiedział: Jeśli kto umrze bezdzietnie, niech jego brat weźmie wdowę po nim i wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było u nas siedmiu. Pierwszy ożenił się i umarł, a ponieważ nie miał potomstwa, zostawił swoją żonę bratu. Tak samo drugi i trzeci - aż do siódmego. W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę].” Jezus im odpowiedział: „Jesteście w błędzie, nie znając *Pisma* ani mocy Bożej. Przy zmartwychwstaniu, bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie”. Artykuł 33. stanowi kontynuację 31. Traktuje on o tym, że w czasie pomsty kobiety mają pozostawiać mężów i same iść na góry lub do pięciu miast. Ostatni, będący przedmiotem niniejszych rozważań artykuł, zawiera nakaz niszczenia wszelkich obiektów kultu. Miał być to sposób na przybliżenie nowego królestwa. Można ten fragment interpretować jako wyraz buntu przeciwko materialnej potędze Kościoła. Wspomniany artykuł jest charakterystyczny dla drugiej fazy chiliizmu husyckiego, w którym dominowało przekonanie, że początek nowej epoki można przybliżyć poprzez obalenie istniejącego porządku.

W omawianych powyżej artykułach kontekst społeczny jest niezwykle silnie obecny i wydaje się być nierozzerwalnie związany z aspektem religijnych ruchu taboryckiego. Pewne wątki mają, posługując się współczesną terminologią, charakter wręcz rewolucyjny. Dotyczy to nie tylko napięć społecznych, ale również kwestii obyczajowych. Należy jednak zaznaczyć, iż interpretacja Josefa Macka, czołowego marksistowskiego historyka husytyzmu, że chiliizm był rewolucyjną ideologią Taboru jest niewłaściwa, a dopatrywanie się w artykułach chiliastycznych przede wszystkim postulatów antyfeudalnych przy zupełnym niemal zlekceważeniu czynnika religijnego jest nieuprawnione. Mam tu na myśli rewolucję, pojmowaną przez pryzmat marksistowskich kryteriów. Nie można bowiem nie doceniać na wskroś religijnego charakteru omawianego ruchu. Przejawia się on choćby w terminologii, jaką posługiwali taboryci. W analizowanych artykułach jest np. wielokrotnie mowa o Kościele pielgrzymującym. Taboryci są określane jako wierni, czy też wybrani przez Boga. Z omawianych powyżej artykułów wyłania się wizja społeczeństwa egalitarnego, w którym nie będzie żadnej władzy zwierzchniej z wyjątkiem władzy Boga. Życie w królestwie Chrystusowym miało być pozbawione wszelkich trosk. Należy też zwrócić uwagę na to, jak taboryci postrzegali Boga. Z artykułów wyłania się obraz na wskroś starotestamentowy. Nie dziwi w tym kontekście tak znaczne nagromadzenie cytatów ze *Starego Testamentu*. Bóg taborycki nie jest miłosierny i łagodny. Jest on zapalczywy, okrutny, ale

również sprawiedliwy. W ten sposób taboryci postrzegali również Chrystusa. Mówi o tym analizowany powyżej artykuł piąty. Zważywszy na to, że są tam wymieniane cechy charakterystyczne dla Chrystusa, takie jak łagodność czy współczucie, to właśnie ten znany również dziś wizerunek Chrystusa, był powszechnie akceptowany w omawianym tu okresie. Mimo, iż treść niektórych artykułów wydaje się nie do końca jasna, że napotykamy na pewne sprzeczności czy niespójności, czy też brak logiki, to mamy tu do czynienia z obszernym przedstawieniem wizji eschatologicznej. Wizja ta stanowiła podbudowę ideologiczną w czasie gdy chiliazm oddziaływał na taborytów.

Połączenie wyraźnych wątków eschatologicznych z egalitaryzmem społecznym oraz radykalnym odrzuceniem hierarchii społecznej (jedyną instancją, zasługującą wg chiliastów na szacunek i uznanie jest Chrystus) sprawia, że mamy do czynienia z interesującym zjawiskiem społecznym, w którym w sposób uprawniony możemy dopatrywać się antecedencji dla wyrosłej w XIX wieku ideologii anarchistycznej.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Jakub Rudnicki
Husycki chiliazm jako preanarchistyczna ideologia wolnościowa

pl.anarchistlibraries.net